

MIĘNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 186
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 15 Rok III
GRODNO
piątek 15 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz minija tekstem Drobn. za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczna pła umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10 kop. Kładka. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w Gł. Główny, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

2 serje razem 12 akt.

1 serja p. t. **Gniazdo miłości** 2 serja p. t. **Tragedja ojca**

W rolach głównych znakomici artyści.
Paweł Wegener, Reinhold Szyncel, Lidja Solmonowa i Margarit Barney.

Likwidacja nieporozumienia

Rok miał w dniu 5 b. m. kiedy to dzięki wpływom, których skutków niewiadomo na ktm poszukiwać, rozpoczęła się t. zw. kwestja teatralna, bolesnem wspomnieniem niesmaku, zaznaczająca się w mnóstwie przejawów, niekiedy wielce „oryginalnej” natury.

Na sprawy te rzuciliśmy zasłonę, jednak w podświadomości ludzi uczciwych trwało uczucie upokorzenia, że znieść trzeba bez nadziei na rezultat protestów panoszącą się niesprawiedliwość, depozycją bezkarnie ideały prawdy, prawa i artystycznej pracy.

Jednym z podobnych aktów z owej smutnej epoki—będący zresztą wynikiem okoliczności, nie zaś jak sądymy złej woli czynników, mających nań decydujący wpływ—była „śmierć cywilna” zadana b. dyrektorowi teatru p. B. Skapskiemu przez uchwałę Związku Artystów Scen Polskich, stanowiącą atut i broń w ręku wszelakiego rodzaju wrogich jego pracy artystycznej elementów i czynników.

Sprawiedliwość zrzuciła, że w rocznicę dnia, w którym w sali R. M. oświadczone przedstawicielom miasta, że p. Skapski wyjęty został z pod prawa związkowego, Zasp. przesał uchwałę, treść której (podać niżej), otrzymał p. Skapski w dniu wczorajszym.

„Veritas vincit”, a przy niej ci wespacy, którzy w jej imieniu idą śmiało, nie zważając na piętrzące

się przeszkody, kiedy rzucano pod nogi przez ludzi złej woli oraz krzywe uśmiechy różnych „Tomaszów niewiernych”, którzy jeszcze „palca nie włożyli do rany”.

Zarządowi Związku Artystów Scen Polskich za uczciwe postawienie kwestji należą się wyrazy prawdziwego uznania.

Wielmożny Pan
Bronisław Skapski
Grodno.

Szanowny Panie!
Powiadamy Sz. Pana, iż Zarząd Główny Z. A. S. P. na posiedzeniu w dniu 6 b. m. uchwalił zwolnić Sz. Pana z obowiązku stawiania przed Komisją Kwalifikacyjną oraz udzielił Mu prawa angażowania się do teatrów, posiadających konwencje Z. A. S. P.

Specjalne zaświadczenie zostaje Sz. Panu wystane natychmiast po nadesłaniu 2-oh fotografii, odpisu metryki urodzenia lub też dowodu osobistego oraz 50 zł. tytułem opłat organizacyjnych do dn. 1 lipca r. b. i t. d.

(Podpisy)

Z poważaniem
Przewodniczący Związku
Tad. Mazurkiewicz

Referent Artystyczny,
Wice-Przewodniczący
W. Jastrzębiec

Sekretarz
J. Pawłowski.

Teatr Miejski

Jutro premiera sztuki K. Mene p. t. „OBED” w obsadzie pp. Frankówna, Orlikówna, Pillati, Kubiński, Purzycki, Detkowski, Hajduga, Piwnski, Wasilewski, Wołkjo. Sztuka ta zdobyła sobie pierwszorzędne miejsce w repertuarze Krakowskiego teatru „Bagatela”. Starannie wyreżyserowana przez K. Wichrowskiego ukazuje się u nas w nowej oprawie dekoracyjnej pomysłu Kostjenki.

Ogłoszenie

Wzywa się niniejszem zainteresowanych do składania ofert w zapieczętowanych kopertach na dostawę loco Magistrat 600 mtr. 3 drzewa opałowego sosnowego suchego, wety. przyjmowane będą do dnia 15 lutego r. b. do godziny 12.00 w Wydziale Gospodarczym Magistratu (pokój № 4) Do oferty należy dołączyć wadium w sumie 100 zł.
Magistrat

Reduta papierowa
W sobotę d. 16 b. m. odbędzie się na Zamku reduta papierowa urządzona przez W. K. W. „Niemen”. Różne atrakcje, urządzone przez amatorów, sojony, hufce oraz gościnność gospodarzy dają zapewnienie przyjemnego spędzenia czasu.
Bractwo z W. K. W. chce lubi wodę, nie będzie nią gości czestowało.
A więc do zobaczenia na reducie papierowej.

Bal maskowy
W nadchodzącą sobotę 16 b. m. klub sportowy „Cresovia” urządza w hotelu „Royal” bal maskowy, na którym odbędzie się konkurs masek i pięknych nozek.

Dr. Grzeg. Ałszybaja
Choroby wewnętrzne i kobiece
Przeprowadził się i przyjmuje chorych od godz. 5-7 w domu
№ 6 przy ul. Zielonej
(obok Elektrowni Miejskiej)

Kostjomy
maskaradowe
do wynajęcia
Telegraficzna 20 m. 1

Doktor
Z. WEJSBREM
Orzeszkowej 4, telefon 31
Promienie Rentgena: Prześwietlenie płuc, serca i żelazka
Leczenie chorób skórnych i włosów.
Diathermia czyni elektr. przegrzewanie:
Reumatyzm, ischias, choroba serca, podagra.
d'Arsonwializacja, elektryzacja, masaż wibracyjny, lampa kwarcowa.

OD ADMINISTRACJI
Prosimy Sz. P. Prenumeratorów miesięcznych i z prośbą o wpłacenie prenumeraty za m. styczeń 1926 r. i zaległych.

Opreka nad więźniami

(Dok.)

Zanadto jesteśmy przyzwyczajeni patrzeć na życie wszelkie jego przejawy z materialnego punktu widzenia, abyśmy we wszystkim nie szukali rezultatów, dając się więc jeżeli nie reki, to przynajmniej w cyfry i dlatego też w ciasnym kręgu materialnego światopoglądu obraca się nasze kryterium co do każdej przeprowadzonej akcji. Dzięki temu tak mało zadowolonia dajemy nam wszelkie zbiorowe czyny, przezważnie tylko sprawiają gorczy wnoszą niesnasek, zawisł i sporów i dlatego najczęściej zaprawione bywają jadem osobistych interesów, oczywiście sprzecznych i niepomiarowanych ambicji, czy t. p. względów i względów w których chodzi nie o idee, ale o pieniądze.

Znaczna liczba uczestników, zebrania potwierdza nasze dowodzenie w skuteczność dotychczasowej akcji „Patronatu”.

Głównym celem jaki winien przyświecać nowemu zarządowi „Patronatu” to akcja propagandowa — uświadamianie mas o swym istnieniu o swej roli i o ideal której służy. Gdy ta część pracy zostanie uwieńczona pomyślnym rezultatem — dokonane będzie wszystko, wiedzy bowiem pozostało jedynie brać pełną garść z niewyzeranej skarbnicy ofiarności społecznej na cele, którym z całym spokojem spełnionego obowiązku będzie mogło oddać się T-wo opieki nad więźniami. Wtedy to będziemy w więzieniach urządzali szkoły, teatry, kina i różne t. p. kulturalne inwestycje, a jakich na zebraniu wspominał mec. Perlikowski, powołując się na przykład Ameryki, wtedy to będziemy mogli przystąpić do budowy na szeroka skalę owoch humanitarnych przybytków, owoch lazarett dla cierpiącego na występki odłamu społeczeństwa.

„Patronat” winien obecnie zwrócić całą uwagę również w drugim kierunku, ku czemu ma otwarta droga, dzięki przynależności do Sądu do jego aktywności, a mianowicie w kierunku zdążającym do unikania przetrzymywania w więzieniach ludzi następnie osadzanych przez wyższe instancje sądowe. Dlaczego bowiem zaszczyt nieomyślności, mają piastować wyższe instancje, nie zas np. nasz Sąd, którego poprzednie wyroki stały się przyczyną cierpień niewinnych ludzi.

W stosunku do prokuratury — która na nieszczęście świecila nieobecnością na posiedzeniu „Patronatu” — również powyższe winien także zastępować, bowiem, jakkolwiek udowadnianie winy jest obowiązkiem prokuratury, jednak nie koniecznością, która musi być zastosowana do każdego kto dzięki takłom czy innemu błęgowi okoliczności zasłania się łaską obwinionych. Na temat powyższych zagadnień zdania swoje wypowiadał na posiedzeniu pp. Ziemiałkowski i z ust ich padły gorzkie słowa pod adresem czynników, które przez zbyt surowy, często poprawiany wyrok stawały najtrudniejszą do usunięcia zapórę w normalnej i swojonej działalności „Patronatu”. Poza tym wyżyć energje winien „Patronat” w kierunku zabiegów nad przyspieszeniem działalności czynników prowadzących śledztwo, aby ludzie okazyjący się następnie niewinnymi, łatami osiem nie cierpieli „kary

prawniczych” w więzieniach, a grzechy, których imputacja następuje nie z powodu, im nie mogą.

Zapomnieliśmy jeszcze o jednym warunku, który „Patronat” ma do spełnienia. Musi on wyrobić sobie kulturyt i prawo bezstronności dla przedkładanych przez siebie petycji, aby nie było dysonansów między Sądem a „Patronatem”, a w każdej sytuacji sondaż przy nieuzgodnieniu współpracy, mogących się zdarzyć, że Sędziowie odrzucą uzasadnioną prośbę do jakiegoś skazanego wyłożoną w imieniu ich samych, jako członków tegoż „Patronatu”.

Coś w tym rodzaju właśnie miało miejsce w sprawie Jakóba Wysokińskiego, gdzie Sąd odrzucił wniosek popierany przez „Patronat”, w skąd którego wchodził sędziowie, a o dziwniejsze to stało się to w stosunku do więźnia, którego tenże Sąd grodzki uznał niewinnym i który odsiadywał karę na mocy zmięknionego przez wyższą instancję wyroku.

Jeżeli tym warunkom „Patronat” sprosta to spełni godnie swe zadanie, reszta na razie to drobniutki, który w miarę sił i możliwości postara się usunąć kuratorowi, będący bezpośrednim opiekunem więźniów, pośrednikami między nimi a światem zewnętrznym.

Myla się o, którzy sądzą, że o mawianie spraw związanych z wyrokami Sądu, jest równoznaczne z krytyką tychże wyroków. Wyroki Sądów polskich są dla prawego obywatela Rzeczypospolitej racją świętą i nie podlegają krytyce, jak słusznie zaznaczył na posiedzeniu „Patronatu” mec. Lohman. Jest jedyną formą krytyki w tym wypadku — forma przewidziana przez prawo — a mianowicie odmienny wyrok wyższej instancji. Jednak nie należy przez to rozumieć, że podobne sprawy nie mogą podlegać omawianiu. Przeciwnie, jako dzieło ludzkie, a więc istot omylnych, wrzliwych, doskonałości być nie mogą, czego najlepszym właśnie dowodem, istnienia wyższych trybunałów, oraz pomimo nich, odwiecznych omyłek sądowych. Zastanawiać się nad podobnymi sprawami nie tylko można, lecz należy i nie będzie to krytyka, lecz omawianiem skutków omylnego wyroku, w stosunku zarówno do jednostki, dotkniętej nim, jak i całego ustroju społecznego oraz państwowości.

Jeżeli zgodzamy się, że tolerowanie istniejącego w jakiejś formie zła, że ulewianie wstępne jednostki jest szkodliwe w znaczeniu społecznym i państwowym, to dla czegoż, nie mielibyśmy usunąć tejsz szkodliwości skutków, w odwrotnym znaczeniu, to jest w wypadku skazania niewinnego. Uważając to, należy w dążeniu do ideału sprawiedliwości, jak najbardziej ostrożnie odnosić się do podobnych kwestyj, omyłki (o stęj woli mowy być nie może) w sferach powołanych omawiać, komentować i korregować.

Oto zaszczytne role „Patronatu” jako oficjalnego, pomocniczego organu czynników, w ręce których złożone „Dusze Państwowości” i Sprawiedliwości.

Wywody mówców omawiających na zebraniu „Patronatu” w dniu 10 b. m. omyłki sądowe z punktu widzenia stożących skutków wy-

wolaty swą bezwzględną otwartością uczucia — dość różnorodną, w ściśle negatywną, z których najmniej wrogim nazwać można — omyłkami, oskarżeniami, nieprzyjemnymi poruszeniami. Włażność, która zwrócić przysłała to z naszymi dowodami, spokojem i aplauzem.

Negatywny uduchomienie wywołany przez omawianie, dziwić się nie należy, nie można, bowiem zjawisko, którego były one reakcją, jest tak samo nowe, jak pojęcie o konieczności istnienia „Patronatu”, a jako rzecz nowa musi wywołać zdziwienie i nieomal przerażenie. Jednak nie idzie tu o konieczność uznania tego za zło czy choćby szkodliwą działalność w danym do wierzenia, przynajmniej Sąd, lub broń Boże krytykowanie wyroków. Zarówno mówcy, jak zastępując się nad przejawami życia część społeczeństwa, uznając, iż zdarzają się wyroki omylne, stwierdza że wyroki te krzywdzą jednostki i szkoda przynosią społeczeństwu i państwowości, daleko jednak są od krytykowania samej istoty wyroku, lub przypuszczenia, że sędziowie mogli postąpić inaczej, lecz nie chcieli. Byłoby to absurd, o jaki wogóle trudno osądzać ludzi, którzy ogłaszają się w prawie do zabierania publicznie głosu w podobnie ważnych sprawach, tym samym stwierdzając, że potrafili myśleć ogólnie i wyobrazić sercem, stąd właśnie, w tym miejscu, myślenie o rzeczach ważnych.

Wszelkie odruchy przerażenia, zdziwienia, niezdowolenia, lub oburzenia, a jakiem ewentualnie spotkałby się mógł pogląd wyrażony na posiedzeniu przez obrońców powyższych, okazałby się nie na miejscu i skutkiem zaiste byłoby zjawiskiem w łonie instytucji powołanej do tak zaszczytnej i odpowiedzialnej akcji, jaka wzięta na swe barki.

Poza misją promieniowania na zewnątrz, jaka ma zaszczytnie do spełnienia „Patronat”, istnieje jeszcze misja wewnętrzna, niemniej zaszczytna, obfita w rezultaty, jakkolwiek drobne, prawie niewidoczne, jednak ważne i miarowe misja niesienia ulgi doń skazań-

ów, bez względu na okoliczności, dla jakich skazani zostali na oddechu więziennym powietrzem.

Misja ta w miarę możliwości, środków, oraz sił poświęcających się temu celowi, jest przez czynników wykonawczych „Patronatu” jakim jest instytucja „Kuratorów”. Jest to misja „Patronatu”, pracujący nad ulżeniem doń skazań, a jednocześnie doń skazań, nie wahająca się litownie wyłożyć do wyjątku z praw parjów społecznego. Jest to pozbawienie bacznie spostrzegawcze oko, którym „Patronat” zagląda nie tylko do cel więziennych, lecz i do dusz ich mieszkanców, jest sonda, będąca stała rany w jej najbliższym, niedostępnym wnętrzu i na zasadzie tego co „oko to dojrzy i sonda wycofuje „Patronat” — owo laboratorium — przygotowując musi i powinien leki.

Rezultat jaki wynika dzięki uczciwości, równowadze ducha oraz skali zaufania, jaka sobie wyrobić potrafi instytucja Kuratorów w łonie „Patronatu” porównać można z identycznym rezultatem jaki w ustosunkowaniu się do społeczeństwa zająć potrafi instytucja „Patronatu”.

Jeżeli społeczeństwo i Sąd darzyć będą zaufaniem swych wybrańców, zasiadających w zarządzie „Patronatu” a ten ostatni Kuratorów, działających w jego imieniu i na jego odpowiedzialność i jeżeli w ślad za moralnym poparciem pojdzie pomoc materialna, w postaci zasiłku w imię społeczeństwa i w postaci współczucia dla wniosków „Patronatu” ze strony Sądu, to wydajność działalności „Patronatu” będzie idealna, jak idealna jest dotychczasowa praca Kuratorów, oczywiście w granicach dostępnym im dzięki różnym małym sprzyjającym okolicznościom.

Należy tużyc w imię łatwo zrozumiałego ogólnego dobra, że idea rzetelnej, aktywnej współpracy, o garnie bez wyjątku, wszystkie czynniki, mające wpływ na sprawy związane z działalnością „Patronatu”. Żnikną nierozumienia, wywołujące przykre komplikacje i mocno uciążliwające działalność „Patronatu”, jakie zdarzały się dotąd, praca w pełni zakwitnie, ku uldze cierpiących, ogółompa, dobru i sławie imienia Rzeczypospolitej.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodnie Bolesław Czesnowski, zamieszkały w Grodnie przy ul. Kresowej pod № 9, ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1926 od g. 10 z rana sprzedawane będą przez publiczną

Cyta cje

uchomości w majątku Młogowo gm. Żytomianskiej pow. Grodzień, należące do Adama Nowaka składające się z konia, zrebaka, 40 pudrów żyta, 600 pudrów kartofli i oszacowane na sumę 510 zł, lecz na zasadzie art. 1070 u. p. c. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzane być mogą w dniu

cytacji

m. Grodno, dnia 14 stycznia 1926 r.

Komornik Sądowy B. Czesnowski.

„Składajcie ofiary na k. O. P. P.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Nadniemeń”

Składajcie ofiary na

KUCHNIE DOBROCZYNNOSCI